

Warszawa 2.12.2011 r.

Prezes WOT PZK

W związku z protokołem z tzw. posiedzenia Zarządu WOT PZK z 28 listopada 2011 r. oraz pismem do OKR WOT PZK i zawartymi w tych dokumentach pomówieniami wnoszę o umieszczenie tego listu na stronie WOT PZK obok ww protokołu.

1. Po mojej rezygnacji (5 lipca 2011 r.) obowiązkiem Zarządu WOT PZK było wykreślenie mnie z KRS oraz cofnięcie uprawnień w banku.
2. Nie istnieją przekazywalne „elementy umożliwiające zarządzanie kontem bankowym“. Nie miałem więc co przekazywać.
3. Podczas przekazywania obowiązków Irkowi SQ5MX nie mogłem przekazać mojego osobistego tokenu oraz osobistego hasła dostępu. Token i hasło służy mi również do obsługi innych kont i są one wydane przez bank tylko mnie.. Ponadto Irek SQ5MX posiada dostęp do konta WOT PZK od kilku lat
4. Przez moją pomyłkę zleciłem przelewy z niewłaściwego konta. Dzięki Irkowi SQ5MX pomyłka dotyczyła tylko dwu wykonanych przez bank przelewów.
5. Nikt nie zawłaszczył pieniędzy WOT PZK. Prezes PZK o dokonanych przelewach wiedział od 19 lub 20 września. Nie zrobił nic aby firmy, które były beneficjentami tych przelewów zwróciły pieniądze do WOT PZK. To moje działania doprowadziły do tego, że błędnie wprowadzone przeze mnie przelewy (z niewłaściwego konta) wróciły na konto WOT PZK. Niestety zajęło to trochę czasu gdyż informacja o pomyłce od Irka SQ5MX zastała mnie w Helsinkach w przededniu wypłynięcia na Market Reef OJ0X. Sprawą mogłem zająć się dopiero po powrocie. Jak można pisać o zawłaszczeniu i jednocześnie o wpłynięciu pieniędzy z powrotem na konto?
6. Prezes WOT PZK nie wypełnił zalecenia Oddziałowej Komisji Rewizyjnej WOT PZK z 17 listopada 2011 r. i między 17 a 28 listopada 2011 r. nie próbował wyjaśniać ze mną czegokolwiek w tej sprawie.

Robert Luśnia SP5XVY